

Sygn. akt I ACa 1171/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO del. Dagmara Olczak-Dąbrowska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 kwietnia 2016 r. w sprawie o sygn. I C 296/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim w ten tylko sposób, że oddala żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanych świadczeń od dnia 22 maja 2013 r. do dnia 18 kwietnia 2016r.

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz S. M. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Roman Dziczek Katarzyna Polańska – Farion Dagmara O.-D.

Sygn. akt I ACa 1171/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 19 kwietnia 2016 roku zasądził od Skarbu Państwa-Wojewody (...) na rzecz S. M. kwotę 200 tys. zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 500 zł miesięcznie od 1 kwietnia 2013 roku oraz rentę skapitalizowaną w kwocie 18 tys. zł za okres od 1 marca 2010 roku do 1 marca 2013 roku. Ponadto Sąd ten ustalił odpowiedzialność Skarbu Państwa-Wojewody (...) za szkody mogące ujawnić się u powódki w przyszłości w związku z jej zakażeniem gronkowcem złocistym we wrześniu 1993 roku w Szpitalu (...) przy ul. (...) w W.. Oddalił powództwo w zakresie

dochodzonego odszkodowania w kwocie 20 tys. zł. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

S. M. urodziła się (...) w Szpitalu (...) w W.. Jej stan zdrowia oceniono jak bardzo dobry, przyznając 10 punktów w skali Apgar. W trzeciej dobie życia u powódki stwierdzono śladową żółtaczkę i przeprowadzono badania krwi. Dziecku podano dożylnie pięcioprocentowy roztwór glukozy, a następnie jeszcze czterokrotnie pobierano krew do badania. Już w pierwszym wyniku morfologii krwi wykonanym 14 września 1993 roku zanotowano podwyższoną leukocytozę. W kolejnych badaniach leukocytoza narastała, w dniu wypisu powódki ze szpitala wynosiła 16, 9 jednostek. W siódmej dobie życia S. M. została wypisana ze szpitala w stanie ogólnym dobrym.

18 września 1993 roku rodzice powódki zauważyli, że dziecko nie rusza prawą ręką, na której pojawił się obrzęk. 20 września 1993 roku S. M. została przyjęta do Szpitala (...) im. (...) w W., gdzie stwierdzono stan ogólny dobry oraz wiotki niedowład prawej kończyny górnej oraz powiększenie zarysów prawego barku. Przeprowadzone u powódki badania wykazały obecność bakterii gronkowca złocistego, który wywołał zapalenie stawu barkowego, w rezultacie którego doszło do niewielkiej sklerotyzaacji w obrębie przynasady bliższej prawej kości ramiennej. Dziecku założono opatrunek Desaulta i podano antybiotyki. 9 października 1993 roku powódkę wypisano do domu ze skierowaniem do dalszej opieki ambulatoryjnej. 27 października 1993 roku zdjęto opatrunek Desaulta i skierowano dziecko na rehabilitację z uwagi na czynne ograniczenie odwodzenia w stawie barkowym prawym do 80 stopni oraz słabszą stabilizację głowy kości ramiennej w stawie barkowym.

Od grudnia 1993 roku do września 2011 roku S. M. leczyła się w Dzielnicowej Przychodni (...). W tym okresie odbyła 26 wizyt lekarskich, poddawana była licznym badaniom i zabiegom rehabilitacyjnym.

Na podstawie opinii biegłego lekarza z zakresu chorób zakaźnych J. P. (1) Sąd Okręgowy ustalił, że do zakażenia powódki gronkowcem złocistym doszło w Szpitalu (...) w W. na skutek naruszenie ciągłości tkanek podczas zabiegów pobierania krwi.

Obecnie u S. M. występuje upośledzenie sprawności obręczy barkowej prawej, skrócenie ramienia prawego o 9 cm w stosunku do lewego oraz dolegliwości ze strony kręgosłupa. Powódka utyka na lewą nogę. W oparciu o opinię biegłego lekarza z zakresu ortopedii i traumatologii Sąd Okręgowy ustalił, że w związku z tymi schorzeniami S. M. poniosła znaczny uszczerbek na zdrowiu - oceniony na 45%. Zmaga się z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa, które nasilają się przy zmianie warunków atmosferycznych. Stan zdrowia powódki wymagał i wymaga rehabilitacji w formie dziesięciodniowej sesji terapeutycznej raz w miesiącu oraz turnusu stacjonarnego raz w roku. Miesięczny koszt zabiegów wynosi 1000 zł. Powódka została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Boryka się z trudnościami w codziennym funkcjonowaniu, nie wszystkie czynności związane choćby z ubieraniem, prowadzeniem domu może wykonywać bez pomocy osób trzecich.

Trwale skutki zakażenia w postaci skrócenia ręki i upośledzenia sprawności ruchowej miały niekorzystny wpływ na stan psychiczny powódki w dzieciństwie oraz jej relacje z rówieśnikami. Dzieci dokuczały dziewczynce z powodu jej niepełnosprawności, co było dla niej źródłem stresu i niekorzystnie wpływało na jej nastrój oraz samoocenę. Po ukończeniu gimnazjum, sytuacja w relacjach z rówieśnikami uległa zmianie. Od okresu liceum powódka nie spotyka się z nieprzyjemnymi reakcjami otoczenia na swoją niepełnosprawność. S. M. obecnie mieszka z rodzicami. Jej relacje rodzinne układają się bardzo dobrze. Realizuje swoje plany życiowe, ma liczne zainteresowania i szerokie grono przyjaciół, z którymi spędza czas. Studiuje pielęgniarstwo na Wydziale (...) (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia, renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz żądania ustalenia odpowiedzialność pozwanego za skutki zakażenia gronkowcem złocistym, które mogą się ujawnić u powódki w przyszłości. Jako podstawę prawną dochodzonych przez powódkę roszczeń wskazał art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 roku. Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 roku, Nr 162, poz. 1692) do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepis art. 417 k.c. w dotychczasowym brzmieniu. Do

przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie tego przepisu należały: bezprawne i zawinione działanie lub zaniechanie funkcjonariusza państwowego, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem sprawcy szkody a szkodą. Sąd Okręgowy odwołał się do akceptowanej w doktrynie i judykaturze na gruncie dawnego art. 417 k.c. koncepcji winy anonimowej, przyjmując, że bez znaczenia pozostaje, który z funkcjonariuszy bezpośrednio wyrządził szkodę, jeżeli tylko zostanie ustalone, że był to jeden z grupy funkcjonariuszy przyporządkowanych organizacyjnie *statio fisci*. Na podstawie opinii biegłego lekarza z zakresu chorób zakaźnych ustalił, że istnieje graniczące z pewnością prawdopodobieństwo, że do zakażenia powódki gronkowcem złoisty doszło podczas pobytu w szpitalu (...) w W.. Biegły zwrócił uwagę na egzogenne pochodzenie bakterii wykrytej u powódki, podkreślając, że nosicielstwo gronkowca złoistego występuje dość często wśród personelu medycznego, co ma szczególne znaczenie dla szerzenia się zakażeń wewnątrzszpitalnych. Do zakażenia powódki gronkowcem najprawdopodobniej doszło z powodu nieprawidłowości w procesie dezynfekcji skóry powódki podczas wykonywania drobnych zabiegów. Zabiegi połączone z przerwaniem ciągłości tkanek w szczególności pobieranie krwi u noworodka jak i stan zaawansowania choroby w chwili przyjęcia powódki do oddziału (...) Szpitala (...) wskazują, że do zakażenia doszło w szpitalu im. (...) w W.. Błędem diagnostycznym personelu tego szpitala było wypisanie powódki do domu w sytuacji, w której leukocytoza narastała w trzech kolejnych badaniach krwi, u dziecka pojawiła się sinica obwodowa i objawy odwodnienia, co nie powinno występować u zdrowego noworodka. Te objawy w połączeniu z oceną morfologii krwi pacjenta mogły sugerować stan zapalny.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 200 tys. zł. Oceniając rozmiar doznanej przez nią krzywdy, zwrócił uwagę, że zakażenie bakterią gronkowca złoistego doprowadziło u niej do nieodwracalnej zmiany w prawej kończynie górnej w postaci jej skrócenia. Obecnie u powódki występuje upośledzenie sprawności narządu ruchu w postaci dysfunkcji obręczy barkowej prawej, zniekształcenie kości ramiennej prawej oraz wtórne skrzywienie kręgosłupa. Powyższe zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne mają charakter trwałe i są zauważalne. Powódka od najmłodszych lat ma ograniczenia w codziennej aktywności fizycznej. Nie może dźwigać ciężkich przedmiotów, ma ograniczenia w zakresie uprawiania sportów, nie jest wskazane wykonywanie czynności obciążających nadmiernie kręgosłup. Ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c., Sąd pierwszej instancji wskazał, że celem renty jest naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przyznał powódce rentę w żądanej wysokości (500 zł miesięcznie), uwzględniając koszty rehabilitacji, jakiej wymaga w celu utrzymania sprawności fizycznej na dotychczasowym poziomie. Zostały one oszacowane przez biegłego na kwotę 1000 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę datę wniesienia pozwu, uzasadnione było zasądzenie renty za 3 lata wstecz przed wytoczeniem powództwa.

Na uwzględnienie zasługiwało także roszczenie o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące wystąpić u powódki w przyszłości, ze względu na złe rokowania co do stanu jej zdrowia i niebudzącą wątpliwości odpowiedzialność pozwanego za normalne następstwa zakażenia (art. 189 k.p.c.). Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, który ocenił przez pryzmat art. 5 k.c. jako stanowiący nadużycie prawa podmiotowego. Oddalił powództwo w zakresie dochodzonego odszkodowania z uwagi na nieudowodnienie przez stronę powodową poniesionych kosztów leczenia.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił naruszenie art. 286 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego lekarza z zakresu chorób zakaźnych z uwagi na skuteczne zakwestionowanie wiarygodności opinii biegłego J. P.. Zarzut sprzeczności ustaleń z zebrany materiał dowodowy skarżący powiązał z ustaleniem przez Sąd Okręgowy, że w procesie leczenia powódki doszło do zaniedbań personelu medycznego Szpitala (...), chociaż biegły z zakresu chorób zakaźnych nie stwierdził takich zaniedbań. W odniesieniu do prawa materialnego zarzucił naruszenie art. 5 k.c. polegające na przyjęciu, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w sytuacji, w której powódka miała przedstawicieli ustawowych, którzy mogli w jej imieniu wnieść pozew, a Skarb Państwa nie podejmował żadnych działań stwarzających im przeszkody w dochodzeniu roszczeń. Niewłaściwe zastosowanie art. 445 § 1 k.c. i art. 444

§ 2 k.c.- zdaniem apelującego- polegało na przyznaniu powódce zadośćuczynienia, które nie jest odpowiednie w rozumieniu wskazanego przepisu oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb mimo nieudokumentowania wydatków poniesionych na rehabilitację. Naruszenia art. 481 § 1 k.c. skarżący upatruje natomiast w jego niewłaściwym zastosowaniu, w rezultacie czego Sąd pierwszej instancji przyjął, że roszczenie o zadośćuczynienie stało się wymagalne w dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, mimo że roszczenie było wówczas przedawnione, sporne co do zasady jak i wysokości, a jego wysokość została ustalona arbitralnie przez Sąd. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jedynie w nieznacznej części zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności wymagają rozważenia zarzuty naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie można podzielić zarzutu apelacji zmierzającego do podważenia ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w zakresie zakażenia powódki gronkowcem złocistym w szpitalu im. (...) w W.. Należy podkreślić, że w sprawach związanych z tzw. zakażeniami szpitalnymi wykazanie wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym a szkodą jest bardzo często w ogóle niemożliwe. Z tego względu w orzecznictwie powszechnie akceptowana jest konstrukcja dowodu *prima facie* czyli sposobu dowodzenia opartego na domniemaniach faktycznych (art. 231 k.p.c.), którego wynikiem jest ustalenie wysokiego prawdopodobieństwa wystąpienia szkody w następstwie określonego zdarzenia sprawczego (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z 13 czerwca 2000 r., V CKN 34/00, Legalis, z 15 kwietnia 2004 r., I CK 653/04, Legalis, z 23 marca 2007 roku V CSK 477/06, Legalis). Dla zastosowania wniosku *prima facie* konieczne jest wykazanie faktów stanowiących podstawę domniemania faktycznego, które pozwalają na wnioskowanie o prawdopodobieństwie zawinonego działania personelu medycznego szpitala i jego związku przyczynowego ze szkodą i krzywdą po stronie powoda. Należy jednak podkreślić, że dowód taki nie wystarcza, w razie wykazania okoliczności uprawdopodobniającej inną przyczynę zakażenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 2 czerwca 2010 r. III CSK 245/09, Legalis). Jeśli strona, przeciwko której dowód *prima facie* działa, przeprowadzi dowód, że w konkretnych okolicznościach sprawy założony związek przyczynowo-skutkowy nie zachodzi lub że skutek został spowodowany inną przyczyną, to na założonej przez sąd więzi przyczynowo-skutkowej nie będzie można konstruować podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 15 kwietnia 2004 roku, I CK 653/04, Legalis). Wprawdzie zastosowanie wniosku *prima facie* zwalnia stronę ponoszącą ciężar dowodu od żmudnego wykazania wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym a szkodą, niemniej jednak wymaga wysokiego prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je, jako oczywiste. W piśmiennictwie i orzecznictwie wśród okoliczności uzasadniających zastosowanie domniemania faktycznego zakażenia pacjenta wymienia się:

- fakt, że pacjent w czasie przyjmowania do szpitala nie był zarażony chorobą,
- stwierdzenie w tym samym czasie i w tym samym szpitalu innych przypadków zakażenia
- negatywne oceny sanitarno-epidemiologiczne
- niezachowywanie wymagań czystości sprzętu i personelu medycznego,
- „szpitalny” lub „pozaszpitalny” typ bakterii, będącej źródłem choroby,
- brak informacji o tym, by na to schorzenie cierpieli wcześniej członkowie rodziny pacjenta (a wobec tego - by zakażenie mogło nastąpić w ramach kontaktów rodzinnych),
- upływ czasu od pobytu w szpitalu do stwierdzenia objawów zakażenia, odpowiadający przyjętym w medycynie okresom inkubacji choroby (por. B. Janiszewska, Aktualne zagadnienia procesów lekarskich „Prawo i Medycyna” 2004, nr 1, s. 35-59, Zadośćuczynienie za krzywdę w sprawach medycznych „Prawo i Medycyna” 2005, nr 2, s.

97-110 oraz Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemanie faktyczne i reguły wnioskowania prima facie), „Prawo i Medycyna” 2004, nr 2, s. 104-129, a także wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09, Legalis z 22 lutego 2012 r., IV CSK 245/11, Legalis z 15 marca 2013 r., V CSK 163/12, Legalis).

Wymienione okoliczności są w praktyce orzeczniczej uznawane za zwiększające prawdopodobieństwo zakażenia pacjenta w konkretnym szpitalu i w związku z tym - za uzasadniające domniemanie, że do zakażenia doszło właśnie w tym szpitalu. Ciężar dowodu faktów stanowiących podstawę domniemania faktycznego spoczywa na powodzie. Sąd Apelacyjny podziela przytoczone poglądy judykatury i piśmiennictwa w kwestii dopuszczalności stosowania wnioskowania prima facie w sprawach dotyczących zakażeń szpitalnych. Jego zastosowanie w niniejszej sprawie jest uzasadnione trudnościami dowodowymi strony powodowej w wykazaniu poszczególnych etapów związku przyczynowego przy jednoczesnym wykazaniu faktów stanowiących podstawę wnioskowania o wysokim prawdopodobieństwie zakażenia powódki gronkowcem złocistym w szpitalu (...) we wrześniu 1993 roku. Wnioskowanie przeprowadzone przez Sąd Okręgowy, które legło u podstaw poczynionych ustaleń faktycznych, jest prawidłowe. Skoro bowiem w Szpitalu im. (...) u powódki wykonywano zabiegi połączone z przerwaniem ciągłości tkanek, objawy zakażenia ujawniły się krótko po zakończeniu hospitalizacji, zakażenie miało charakter egzogeny, a ponadto wykluczono zakażenie matki tym samym patogenem, to udowodnione zostały fakty stanowiące podstawę wnioskowania prima facie o prawdopodobieństwie zakażenia dziecka w tym szpitalu. Poprawności tego wnioskowania nie podważa zarzut skarżącego, że nie udowodniono uchybień personelu medycznego w zakresie aseptyki i antyseptyki. Jak podkreślił bowiem biegły J. P. (1) nie jest to możliwe do wykazania na podstawie dokumentacji medycznej, w której takich okoliczności nie ujawnia się. Na zasadzie wnioskowania prima facie należy jednak z wysokim prawdopodobieństwem przypuszczać, że miały one miejsce przy wykonywaniu u powódki zabiegów połączonych z przerwaniem ciągłości tkanek. Ponadto prawidłowo na podstawie opinii biegłych Sąd pierwszej instancji przyjął, że błędem diagnostycznym personelu medycznego Szpitala (...) było wypisanie powódki do domu w sytuacji, w której występujące u noworodka objawy mogły sugerować stan zapalny. Z opinii biegłych wynika, że gdyby antybiotykoterapia została wdrożona wcześniej byłyby znacznie większe szanse na uniknięcie uszkodzenia stawu barkowego i jego późniejsze skutki w postaci skrócenia kości ramiennej.

W konsekwencji należy stwierdzić, że strona pozwana nie podważyła skutecznie wiarygodności opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych J. P. (1), a tym samym trafnie Sąd pierwszej instancji oddalił jej wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego tej samej specjalności. Ustalone w tej opinii fakty stanowiły podstawę wnioskowania prima facie, którego wynikiem jest ustalenie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że do zakażenia powódki gronkowcem złocistym doszło w Szpitalu (...). Z tych przyczyn zarzuty w odniesieniu do prawa procesowego, w szczególności zarzut naruszenia art. 286 k.p.c., okazały się nietrafne. Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 442 k.c. i art. 5 k.c. W ustalonym stanie faktycznym do oceny przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powódkę znajduje zastosowanie art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 roku (art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. z 2007 roku, Nr 80, poz. 538). Zgodnie § 1 tego przepisu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia z tym, że w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 roku (III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła.

Nawiązując do ustalonego w rozpoznawanej sprawie stanu faktycznego, należy stwierdzić, że zakażenie powódki gronkowcem złocistym miało miejsce w trakcie jej hospitalizacji w Szpitalu im. (...) w W. we wrześniu 1993 roku. W konsekwencji 10-letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442 § 1 k.c., upłynął z końcem września 2003 roku. Trafnie więc Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia odszkodowawcze powódki przedawniły się. Należy jednak podzielić ocenę prawną tego Sądu, że zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia w realiach rozpoznawanej

sprawy nie mogło prowadzić do oddalenia powództwa ze względu na sprzeczność tego zarzutu z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się dopuszczalność oceny zarzutu przedawnienia w aspekcie przesłanek nadużycia prawa podmiotowego, o których stanowi art. 5 k.c. Wskazuje się, że ze względu na zasadniczą funkcję przedawnienia, którą jest stabilizacja stosunków prawnych, takie działanie ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce w szczególnie uzasadnionych wypadkach, w których skutki zarzutu przedawnienia mogłyby zostać pominięte jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2006 roku, IV CK 367/05, Legalis). W uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006 roku (III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114), wyjaśniono że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego. Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny aprobuje.

W ustalonym stanie faktycznym za przyjęciem, że zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przemawia przede wszystkim charakter uszczerbku, jakiego doznała powódka, a także to, że szkoda została wyrządzona małoletniemu dziecku. Zakażenie gronkowcem złościstym spowodowało u S. M. trwały i znaczny uszczerbek na zdrowiu. W związku ze skróceniem ręki doszło do upośledzenia sprawności ruchowej, które będzie towarzyszyło powódce do końca życia. Należy również zwrócić uwagę, że gdyby do wyrządzenia szkody doszło pod rządami art. 442¹ k.c., który od 10 sierpnia 2007 roku jest miarodajny do oceny zarzutu przedawnienia roszczeń z tytułu odpowiedzialności deliktowej, to zastosowanie znalazłby § 4 tego przepisu, według którego przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. Rozważając ratio legis tego uregulowania, należy wskazać, że ustawodawca stanął na stanowisku, że ze względu na osobisty charakter szkody, która dotyka zdrowia człowieka, to sam poszkodowany powinien mieć możliwości podjęcia decyzji o dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych zanim ulegną one przedawnieniu. Brak analogicznego rozwiązania w stanie prawnym obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 roku w ocenie Sądu Apelacyjnego nie wyklucza uwzględnienia tych okoliczności przy ocenie zarzutu przedawnienia w świetle art. 5 k.c. Powódka wniosła pozew 12 marca 2013 roku, a więc przed upływem 2 lat od uzyskania pełnoletności. Reasumując, należy stwierdzić, że charakter uszczerbku, jakiego doznała S. M., oraz fakt, że szkoda została wyrządzona małoletniemu dziecku, które po osiągnięciu pełnoletności, ze względu na osobisty charakter szkody, powinno mieć możliwość podjęcia decyzji o dochodzeniu roszczeń o jej naprawienie, ostatecznie przemawiają za przyjęciem, że zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. Takie działanie nie korzysta z ochrony prawnej, dlatego prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że co do zasady powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Za chybione należy uznać zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wysokość świadczeń należnych powódce w związku z uszkodzeniem ciała w następstwie zakażenia bakterią gronkowca złościstego. Wbrew stanowisku pozwanego, przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. Takiemu stanowisku, które Sąd Apelacyjny podziela, dał wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1976 roku (IV CR 50/76, Legalis). Z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji A. W. wynika, że powódka w celu zachowania sprawności fizycznej na dotychczasowym poziomie powinna korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, których miesięczny koszt wynosi 1000 zł. W konsekwencji Sąd Okręgowy właściwie ocenił zwiększone potrzeby powódki i zgodnie z żądaniem pozwu przyznał rentę adekwatną do ich rozmiarów. To samo należy odnieść do zadośćuczynienia w kwocie 200 tys. zł, które należy uznać za odpowiednią rekompensatę krzywdy, jakiej doznała powódka w wyniku zakażenia. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały wskazane

okoliczności, które Sąd pierwszej instancji uwzględnił przy ocenie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, takie jak: nieodwracalny charakter uszczerbku, upośledzenie sprawności ruchowej stanowiące przeciwskazanie do aktywności fizycznej, konieczność pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności nadmiernie obciążających kręgosłup, a także cierpienia, jakich powódka doświadczała okresie dzieciństwa spowodowane brakiem akceptacji rówieśników z powodu niepełnosprawności. Reasumując, należy stwierdzić, że tak uzasadniona ocena przyznania powódce zadośćuczynienia w kwocie 200 tys. zł nie narusza kryteriów rzutujących na jego wysokość wypracowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (por. wyr. Sądu Najwyższego z 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, poz.107).

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 189 k.c. W sytuacji, w której Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powódkę ze względu na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.), zachodziły podstawy do rozważenia jej interesu prawnego na gruncie art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Należy wyjaśnić, że za możliwością takiego rozstrzygnięcia w okresie obowiązywania art. 442 k.c. opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 kwietnia 1970 roku (III PZP 34/69, OSNCP 1970/12/217). Pogląd ten co do zasady zachował aktualność w stanie prawnym obowiązującym od 10 sierpnia 2007 roku (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168). Pod rządami art. 442 k.c. w orzecznictwie wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ze względu na stosowanie w rozpoznawanej sprawie do oceny przedawnienia art. 442 k.c., jak też znaczny upływ czasu od zdarzenia będącego źródłem szkody, należy przyjąć, że powódce przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zakażenia gronkowcem złocistym, które mogą ujawnić się u niej w przyszłości. Wyrok ustalający będzie miał znaczenie prejudycjalne (art. 365 § 1 k.p.c.) dla ewentualnych przyszłych procesów o naprawienie szkód, które ujawnią się w przyszłości, a będą pozostawały w związku przyczynowym z zakażeniem powódki. Ponadto wyeliminowane zostaną trudności dowodowe w zakresie ustalenia źródła szkody. Te wszystkie argumenty przesądzają o istnieniu po stronie powódki interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przeszłość.

Trafny okazał się zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. i jego uwzględnienie doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych od przyznanych powódce świadczeń. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji w realiach rozpoznawanej sprawy nie było podstaw do zasądzenia odsetek za opóźnienie od daty wymagalności roszczenia ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. czyli od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kształtuje się pogląd, wyrażony m.in. w wyrokach z 18 lutego 2011 roku (I CSK 243/10, Legalis) i z 8 marca 2013 roku (III CSK 192/12, Legalis), że koncepcja powstania wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), jak i pogląd wiążący tę wymagalność z datą wyrokowania w następstwie ustalenia rozmiarów krzywdy w postępowaniu sądowym, nie mogą być uznane za wyłącznie właściwe. W motywach powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli jednak zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Podkreślił również, że o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od

dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona. Z kolei w sytuacjach, w których istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często żmudne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach w toku postępowania sądowego, adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie za taką krzywdę jest termin wyrokowania. Przytoczony pogląd i uzasadniającą go argumentację Sąd Apelacyjny aprobuje.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że w momencie wytoczenia powództwa objęte nim roszczenia były sporne co do zasady jak i wysokości oraz przedawnione. Ich wykazanie wymagało przeprowadzenia żmudnego postępowania dowodowego z zaangażowaniem biegłych z różnych specjalności. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., przyjmując, że odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują powódce od daty wyrokowania, tj. 19 kwietnia 2016 roku. W zakresie odsetek za okres wcześniejszy powództwo zostało oddalone. W pozostałej części apelacja okazała się bezzasadna i została oddalona (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że powódka uległa tylko co do nieznacznej części dochodzonego roszczenia. Należnymi jej kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym obciążono stronę pozwaną (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do 26 października 2016 roku, Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska SSA Katarzyna Polańska-Farion SSA Roman Dzięczek